

Szczepan Czarnecki

## Republika Czeska: powrót debaty o wstąpieniu do strefy euro

W 2024 r. Republika Czeska z dużym prawdopodobieństwem spełni trzy z czterech kryteriów konwergencji nominalnej, obecnych w Traktacie o funkcjonowaniu Unii Europejskiej, w zakresie wprowadzenia euro w miejsce korony czeskiej. Spełnienie przez Czechy wskazanych kryteriów oraz poparcie dla przyjęcia wspólnej europejskiej waluty podkreślił w noworocznym przemówieniu prezydent Republiki Czeskiej Petr Pavel. Według prezydenta wspólna europejska waluta miałaby być „logiczną przyszłością państwa”. Prezydent wezwał rząd Czech do podjęcia konkretnych kroków w celu wejścia do strefy euro, czym ożywił debatę polityczną dotyczącą pełnego uczestnictwa Czech w unii gospodarczej i walutowej w ramach UE. Dzięki wyrażonemu przez Petra Pavla poparciu dla przyjęcia euro uwidocznił się zarówno brak konsensusu wobec tej kwestii w koalicji rządowej, jak i istotny sprzeciw opozycji parlamentarnej.

**Poparcie prezydenta.** W swoim noworocznym wystąpieniu prezydent Republiki Czeskiej Petr Pavel wezwał władze Republiki Czeskiej do podjęcia konkretnych kroków w kierunku przyjęcia przez państwo wspólnej waluty europejskiej. Dodał, że dla położonego w centrum Europy państwa o otwartej i zorientowanej na eksport gospodarce wspólna waluta stanowi logiczny kierunek. Ponadto prezydent wskazał, że po długim oczekiwaniu należy podjąć działania na rzecz spełnienia zobowiązań akcesyjnych, a krok ten powinien zostać wykonany pomimo niekończących się dyskusji dotyczących zarówno zalet, jak i wad euro. Słowa prezydenta Pavla zyskały na znaczeniu w kontekście informacji wskazujących, że Republika Czeska z dużym prawdopodobieństwem w 2024 r. spełni część kryteriów konwergencji, ujętych w Traktacie o funkcjonowaniu Unii Europejskiej. Wypowiedź prezydenta ożywiła tym samym debatę polityczną w zakresie potencjalnych działań na rzecz przyjęcia euro w państwie, podkreślając brak porozumienia w tym zakresie wśród czeskich polityków, w tym tych z rządowej koalicji.

**Brak konsensusu.** W rządzie premiera Petra Fialy (ODS) brak jest zgody dotyczącej wstąpienia do strefy euro. Sam premier w odpowiedzi na słowa prezydenta Pavla podkreślił, że rząd koncentruje się obecnie na „uzdrowieniu” finansów publicznych, co stanowi warunek wstępny dla debaty na temat euro. Petr Fiala wskazał, że w oświadczeniu programowym rządu nie ma wzmianki na temat możliwości przyjęcia wspólnej europejskiej waluty w tej kadencji parlamentu, przy czym dokument ten zobowiązuje rząd do jak najszybszego spełnienia kryteriów z Maastricht<sup>1</sup>. Z kolei minister pracy i spraw socjalnych Marian Jurečka (KDU-ČSL) podkreślił, że złożona z pięciu partii politycznych koalicja rządowa może w tym roku przedyskutować powołanie rządowego koordynatora ds. przyjęcia euro. Dodał przy tym, że cztery partie tworzące rządową koalicję (KDU-ČSL, STAN, Czeska Partia Piratów i TOP 09) opowiadają się za przystąpieniem do strefy euro. Odmienny pogląd wyraża jedynie ODS, przy czym minister finansów Zbyněk Stanjura (ODS) zaznaczył, że stosunek zwolenników i przeciwników euro w tym ugrupowaniu powoli się wyrównuje.

**Sceptycyzm opozycji.** Zdecydowanie negatywne stanowisko wobec przyjęcia euro w Czechach prezentują politycy z dwóch opozycyjnych ugrupowań parlamentarnych: ANO i SPD. Według byłej minister finansów oraz wiceprzewodniczącej ANO, Aleny Schillerovej, wprowadzenie euro w Czechach powinno być przedmiotem

<sup>1</sup> Aby przystąpić do strefy euro, państwa muszą spełnić kryteria konwergencji. Stopa inflacji nie może przekraczać o więcej niż 1,5 punktu proc. średniej inflacji trzech państw strefy euro o najniższym wzroście cen, a stopa procentowa nie może być wyższa o więcej niż 2 punkty proc. od średniej trzech państw strefy euro o najniższej inflacji. Kolejne kryterium określa maksymalny deficyt budżetowy na poziomie 3 proc. produktu krajowego brutto (PKB) oraz maksymalny wskaźnik zadłużenia na poziomie 60 proc. PKB. Ostatnie kryterium wymaga dwuletniego członkostwa w Europejskim Mechanizmie Kursów Walutowych (ERM II).

postulowanego przez ANO referendum. Minister zwróciła również uwagę, że wiele państw strefy euro jest bardziej zadłużonych niż Republika Czeska. Przypominała ponadto, że według sondażu przeprowadzonego przez Centrum Badania Opinii Publicznej w czerwcu 2023 r., prawie trzy czwarte Czechów było przeciwnych przyjęciu euro. Sprzeciw społeczeństwa wobec zmiany waluty niezmiennie utrzymuje się na wysokim poziomie, podobnie jak negatywny stosunek wobec przyjęcia euro wśród polityków ruchu ANO. Zdecydowany sprzeciw wobec wejścia do strefy euro wyrażają także politycy z populistycznego i prawicowego SPD Tomia Okamury, wzywając władze państwa do zachowania korony czeskiej, która – ich zdaniem – jest kluczowym atrybutem i symbolem suwerenności narodowej. Według przedstawicieli tej partii przyjęcie euro doprowadziłoby do natychmiastowego wzrostu cen, co skutkowałoby znacznym pogorszeniem sytuacji gospodarczej i społecznej obywateli Republiki Czeskiej. Przyjęcie euro byłoby zatem krokiem, który oznaczałby koniec suwerennej polityki monetarnej i gospodarczej państwa. Politycy SPD wskazali również, że przemówienie prezydenta Republiki Czeskiej uwidocznilo, że nie jest on prezydentem ponadpartyjnym, lecz promuje interesy rządzącej koalicji, a przede wszystkim UE.

**Związki zawodowe i grupy interesu.** Różnorodność opinii wobec przyjęcia euro w Republice Czeskiej przedstawiają również środowiska związkowców i grup interesu. Martin Jahn, wiceprezes Konfederacji Przemysłu i Transportu oraz członek zarządu Škoda Auto, stwierdził, że władze państwa powinny jak najszybciej rozpocząć działania zmierzające do wprowadzenia wspólnej waluty. Według Jahna miałyby to być korzystne dla gospodarki państwa, która jest silnie powiązana z innymi państwami UE. Odmienną opinię na ten temat przedstawił przewodniczący Czesko-Morawskiej Konfederacji Związków Zawodowych, Josef Středula, który jest przeciwny przyjęciu euro w Republice Czeskiej. Jego zdaniem, kosztowałoby to państwo setki miliardów koron. Za przyjęciem euro opowiedziała się natomiast Konfederacja Handlu i Turystyki, której prezes, Tomáš Prouza, powiedział, że handlowcy płacą za większość importowanych towarów w euro. Jak podkreślił, fakt, że walutą Republiki Czeskiej nie jest euro, oznacza dla nich miliardy euro dodatkowych kosztów, związanych z płatnościami walutowymi i zabezpieczeniem kursu walutowego. Prezes Czeskiej Izby Rolniczej, Jan Doležal, stwierdził natomiast, że byłby ostrożny w kwestii przyjęcia euro przez Czechy. Wskazał, że wyeliminowanie kosztów wymiany walut byłoby zaletą, jednak utratę niezależności walutowej Republiki Czeskiej uznał za wadę. Jednocześnie zarówno Izba Rolnicza, jak i Izba Spożywcza wśród pozytywnych aspektów wymieniają wyeliminowanie strat kursowych.

**Wnioski.** Ożywiona w Republice Czeskiej debata, dotycząca ewentualnego przyjęcia euro, prezentuje brak jednomyślności zarówno wśród czeskich polityków, jak i w samej koalicji rządowej. Koalicjanci zgadzają się na pewno co do potrzeby rozpoczęcia szerszej debaty społecznej na temat możliwości przystąpienia państwa do strefy euro. Podkreślił to minister pracy i spraw socjalnych, który wskazał, że decyzja o wprowadzeniu europejskiej waluty musi być poprzedzona racjonalną i merytoryczną dyskusją. Istotne jest, że gospodarka państwa stopniowo zmierza w kierunku euro, a ok. 60 proc. pożyczek czeskich firm jest już denominowanych w euro. Ponadto czeskie firmy coraz częściej handlują w tej walucie, nawet między sobą. Równocześnie problem przyjęcia euro przez Czechy stanowi istotne wyzwanie społeczne. Z jednej strony przeważająca część czeskiego społeczeństwa jest sceptyczna wobec przyjęcia euro, z drugiej – debata ta może przybrać formę populistyczną, szczególnie w pierwszym półroczu 2024 r., kiedy wraz z rozwojem kampanii wyborczej w wyborach do parlamentu europejskiego problem przyjęcia euro oraz kwestia tzw. zmian traktatowych mogą zostać wykorzystane przez eurosceptyczne partie polityczne, zniekształcając debatę społeczną na te tematy.